

# Kolejny polityk krytykuje cieszyńską PO. Napisał list

Data publikacji: 1.07.2013 12:00

Mirosław Koźdoń, były starosta cieszyński i jeden z założycieli cieszyńskiej PO, napisał list do swoich koleżanek i kolegów z partii. Krytykuje w nim działania cieszyńskiej PO, rządu wiceburmistrza Adama Swakonia i bierze w obronę radnych Krzysztofa Heroka i Adama Wójtowicza, którzy w ostatnim czasie w imię krytyki działań partii w Cieszynie zrezygnowali z członkostwa w Platformie.

□

- **Chciałem przestrzec koleżanki i kolegów z Platformy Obywatelskiej przed trwaniem w błędzie** - tłumaczy w rozmowie z portalem OX.pl Mirosław Koźdoń, nadawca listu. - **W mojej ocenie poparcie Platformy Obywatelskiej dla rządów Mieczysława Szczurka i rekomendacja partii dla wiceburmistrza Adama Swakonia jest szkodliwa dla naszej partii i mieszkańców miasta** - przekonuje Mirosław Koźdoń.

- **To najgorszy czas dla Cieszyna odkąd pamiętam. Obserwuję degradację miasta, które dziś w znaczący sposób odstaje od Bielska-Białej, Rybnika, a nawet Strumienia czy innych gmin naszego powiatu. Inwestycja kanalizacji jest zagrożona. Miasto przypomina poligon. To prawdziwy dramat. Inwestycja ślimaczy się a kolejna poprawka goni poprawkę. Czy ktoś z ramienia miasta nad tym panuje? Podatki idą w górę. Władza nie realizuje prawie żadnych z wyborczych obietnic PO** - tłumaczy Mirosław Koźdoń, który uważa, że PO powinno natychmiast wystąpić z koalicji rządzącej, gdyż nie ma realnego wpływu na to co dzieje się w mieście. - **Za 1,5 roku mieszkańcy Cieszyna rozliczą obecną władzę. To będzie bolesna nauka dla rządzących** - uważa członek PO.

Mirosław Koźdoń odnosi się też do odejścia radnych Adama Wójtowicza i Krzysztofa Heroka z Platformy Obywatelskiej. - **Wybrali jedyne honorowe wyjście. Na ich miejscu zrobiłbym tak samo. Gdybym miał działać dla miasta lub zgadzać się z błędną polityką bez wahania wybrałbym Cieszyn** - przekonuje adresat listu. - **Boli mnie również to, że moje koleżanki i koledzy przedkładają hołubienie WDC nad interes własnej partii** - dodaje.

- **Ubolewam, że mój list spotkał się z cenzurą i nie został w całości przeczytany członkom cieszyńskiego koła PO. To znak, że moja partia nie chce słuchać ostrzeżeń od osób, które były z nią od początku i które jej dobro mają na uwadze** - mówi Mirosław Koźdoń, który nie zgadza się na pełne upublicznienie swojego listu. To nasze sprawy wewnętrzne. Nie byłoby to w interesie mojej partii.

**Lukasz Grzesiczak**